

POŁOŻENIE EURO- PY CIĘŻKIE — MÓ- WI AMERYKANIN

NIEDOMAGANIA STAREGO ŚWIATA SZKODZA ST. ZJEDN.

NEW YORK, 17 lipca. — Gen. Allen, był dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych w Niemczech powrócił dzisiaj do Stanów Zjedn. po dłuższym pobycie w Europie i na wszystkie pytania odnośnie położenia w Europie odpowiada z wielkiem powściągliwością odnośnie przysięgi losu Europy, której niedo- niewątpliwie stanie się powodem lęku w całym świecie przynajmniej na 4 przyszłe pokolenia. W sprawie odnośnej wojny, względnie możliwości Niemiec zapłacić takich odszkodowań, jakich się tak dążyła Francja, jak również odnośnie nieporozumienia francuskoangielskiego z powodu odszkodowań, general Allen nie chciał nie powiedzieć. Przyszedł jednak fakt, że cały naród francuski z matkami wyjątkami, jest zjednoczony i po bierze z całą siłą obywatelską pre- miera Poincaré'go. Anglia, jak- ko kraj kupiecki pragnie nawią- zać stosunki kupieckie z Niem- cami i Rosją, a okupacja Ruhr przez Francję i suma odszkodowa- nych żądanych od Niemiec przez Francję stoi temu na przeszkodzie.

Wdowa po Garibaldi nie żyje

CAGLARI, Włochy, 17 lipca. — Francuska Garibaldi, wdowa po wielkim bohaterze narodowym, zmarła dzisiaj w wieku lat 75. Jeszcze przed kilku dniami Fr. Garibaldi była w dość dobrym sta- nie zdrowia i przyjmowała na odwiedzinach premiera Mussoliniego. Pani Garibaldi pochodziła z północnych Włoch a mieszkała na wyspie Capra od 1867 roku, zajmując się gospodarstwem do- mowym i wychowywaniem wnuków wielkiego patrioty włoskie- go.

Samobójstwo farmera

QUAGUE, I. L., 17 lipca. — Byron W. Abbot, farmer, lat 33 zamieszka- ny w okolicy Syracuse, N. Y., przy- był w odwiedziny do swojej siostry powiesz się z powodu niedużych zró- bów polnych.

Sprawa mniejszości w Polsce przed trybunałem międzynarodowym

NIEMCY W POLSCE DOMAGAJĄ SIĘ DLA SIEBIE SPEC- JALNYCH PRAW — LIGA NARODÓW NIE CHCIAŁA W TEJ SPRAWIE ROZSTRZYGAĆ.

HAGA, 17 lipca. — Według wie- domości z wiarygodnego źródła. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości została przed- stawiona przez Radę Ligi Naró- dów sprawa dotycząca Art. 40-ego wersalskiego traktatu pokoju, który traktuje o mniejszościach narodowych. Punkty które są sporne brzmią: „Sprawa odno- sie położenia ludności wymienia- nej w związku z zastosowaniem paragrafu traktatu do Polski — Czy Liga Narodów jest w prawie w tym względzie według Ar- tykułu wersalskiego traktatu po- kójku „Jeżeli tak! Czy należy do artykułu odnośnego do prawa zasie- dlenia ludności do prawa zasie- dlenia ludności w Polsce, w chwili gdy traktat wkładał w życie”.

Międzynarodowy Trybunał na- leży sprząk zalecać, ponieważ Niemcy zamieszkali w Polsce do- wodzą że są obywatelami Pol- ski na podstawie praw zawartych

Głos rozpaczcy urzędników państwowych w całej Polsce

Gospodarka Witosa zepchnęła ich na dno nędzy. — Strajk pracowników państwowych możliwy, o ile rząd nie udzieli im dodatku drożyznianego.

WARSZAWA, 2 lipca (począt). — Pomimo wielkich starań i wy- stąpienia organizacji pracowników państwowych Rząd odrzuca naj- ważniejsze dziś żądanie wypła- cenia dodatku drożyznianego w wysokości dwumiesięcznych po- borów służbowych. Rada Mini- strów przynajmniej jedynie zalicz- ka na dodatek drożyzniany z m. lip- ca w wysokości 28 proc. poborów wypłacanych dnia 1 czerwca. — Wobec takiego w najwyższym stopniu krzywdzącego traktowa- nia przez rząd pracowników pań- stwowych i skutków, jakie się dają już odczuwać i jakie mogą nie wywołać, widzimy się zmu- szeni publicznie przedstawić stan rzeczy. Położenie pracowników państwowych pogorszyło się w ostatnich tygodniach w niesły- chany dotąd sposób. Do domów i izb urzędniczych, szczególnie w prowincji w Małopolsce i na Kresach, wtargnęła nędza; obec- nego drożyzny nie może znieść pracownik państwowy. Pożera on w zupełności niedzne nasze place. — Z ubolewaniem musimy stwierdzić, że w takich warun- kach Rząd odmawia wypłacenia nie nadzwyczajnego dodatku, a zwykłego wyrównania pensji, przetrzymujących za ostatnie pół- roku. W memoriale do Pana Pre- zydenta Ministrów, Witosa, z dn. 20 czerwca mówimy o konieczności wypłacenia tego do- datku: „Aczkolwiek nominalna wartość poborów pracowników pań- stwowych była stale regulowa- na dodatkami w wysokości rów- nomu odpowiadającej wartości- drożyzny, notowanej przez Główny Urząd Statystyczny, jednak z powodu, iż drożyzna niemal z każdym dniem postępowo wzra- stała, jednorazowe w stałych ter- minach miesięcznych określenie podwyżki dla pracowników pań- stwowych, nie stało w żadnym stosunku do zmniejszającej się z dnia na dzień siły kupna mar- ki.

Procentowo obniżona suma niedoboru w poborach drugiego półroczu roku 1922 wyraża się przerażającą cyfrą — 1331,36 proc., co z przetrzymawania na pobory obliczone w markach, da- wałoby ogółowi pracowników pań- stwowych prawo domagania się jednorazowego uzupełnienia w wysokości przeszło całorocznych poborów. W uwzględnieniu trud- nych warunków Skarbu Państwa, oraz koniunktury ekonomicz- nej — walutowej, zmuszeni jedy- nie sytuacją i konsekwencjami, zwracamy się z imieniem ogółu do Pana Prezydenta Ministrów, do- magając się uisłnie bezwzględ- nego przyszanania i wypłaty ogółu pracowników państwowych jednorazowego bezwrotnego do- datku wyrównawczego w wyso- kości dwumiesięcznych pełnych poborów czerwcowych, łącznie z 14 proc. dodatkiem, wypłacanym w dniu 15 czerwca.

Tak umotywowanemu tak sł- szemu wyrównaniu krzywdy, która dotyka pracowników pań- stwowych z każdym miesiącem, Rząd odmówił. Od pracowników (Ciąg dalszy na str. 3-4)

WIELU ŻOŁNIERZY ZA- BITYCH W EKSPLOZJI

Wielki skład amunicji wysa-
dzony w powietrze

BELGRAD, 16 lipca. — Kilkunastu żołnierzy i cywilnej ludności poniosło śmierć skutkiem eksplozji składów a- municji dla artylerii położonych w Kragujevac odległym 60 mil na po- łudniowy zachód od Belgradu. Ek- splozja prawdopodobnie została spo- wodowana przez samopalenie się nagromadzonych materiałów wybu- chowych.

M. Johnson wybrany senato- rem w Minnesocie

MINNEAPOLIS, 17 lipca. — W- zactwiej walce wyborczej, w przed- ziorze na opróżnionej przez śmierć Kunt Olensia zwyczajny kandydat partii fa- rmerów Magnus Johnson przebie- gował zwycięstwo nad kandydatami z partii republikańskiej.

Australia deportuje księży rymsko-katolickich

SYDNEY, 17 lipca. — Dwa kate- dra irlandzkie, należące do stronnictwa niepodległościowego, Michael O'Flaue gan i J. Sean aresztowani w kwietniu za buntowniczą działalność zostali przeniesieni z więzienia na półd- kretu Mongalia, odchodzącego do Londynu. Księcia zostaną następnie odesłani do Irlandii.

WYKOLEJENIE POCIĄGU KOLEI PODZIEMNEJ

Komunikacja na 7 ave. spa-
dziona przez 4 godziny

NEW YORK, 17 lipca. — Na kole- podziemnej na 7ej ave. nastąpiło wy- kolejenie pociągu przy 96 ulicy. Jak-kolwiek katastrofa nie spowodowała straty w życiu ludzkim, sparali- żowała jednak komunikację na linii Boma na przedział kilku godzin.

W pociągu w chwili opuszczenia szyn powstała panika, która jednak nie przybrała wielkich rozmiarów ponieważ pociąg zaledwie zdołał wy- jechać ze stacji i ponowił się dość powoli w chwili katastrofy. Przera- szenie powstałe z powodu gwałtownego zatrzymania pociągu szybko się uspo- koilo, gdy pociąg stanął przy stacji. Pa- sażerowie opuścili pociąg i bez prze- kazy dostali się na stację opor- tów nieznacznie, nie odniósłszy żadnego obrażenia.

NIEMCY DRUKU- JĄ SVOJE MAR- KI DZIEN I NOC

PRAŚA DRUKARSKA BIJE
17,563.819,147 MAREK
NA GODZINĘ

BERLIN, 17 lipca. — W zesz- łodziu rządowych drukarniach dla wybitania marek papiero- wych prace idą dzień i noc. W jednej godzinie drukarnie wy- bijają 17,563,819,142 marek. Ogół- na suma marek papierowych, znajdujących się w obiegu w dniu 7-go lipca doszła do 20,241,782- 000,000, czyli o 2,050,721,616,000 więcej aniżeli w dniu 30 czerwca. Marki aluminiowe zostały z su- my 1,000,000,000 do 20 miliardów. Robotnicy w drukarniach rząd- owych pracują na try zmian.

Liczba rozwodów we Francji zmniejsza się

PARYŻ, 17 lipca. — Liczba roz- wodów we Francji poczyniła się zmniejszać. Z powodu wojny, żądania rozwodowe wzrosły w 1913 roku z 19,000 do 35,000; na- stępnie się zmniejszyły o 1,000 w 1921 roku i blisko 2,000 w 1922 roku. Najwięcej rozwodów za- chodził pomiędzy ludnością ku- piecką 20 na każde 10,000 ludno- ści, wśród robotników 12 na ka- że 10,000, a najmniej wśród lu- dności wiejskiej; 3 na każde 10,000.

Ceny cukru, spowolnily wzrost

NEW YORK, 17 lipca. — Ceny- cukru w kosztach w hurtowniach nowojorskich podskoczyły nagle o 25c. na 100 funtów. Według wiadomości otrzymanych od fa- brykantów cukierków i mleka kondensowanego, zapasy cukru są bardzo szczupłe i niechodzą o- bawia, że się wkrótce wyczerpią.

Groźny pożar w Newarku

NEWARK, 17 lipca. — Wielkie- składy Morris Beef Co., położone przy High i Grade St., zostały zni- szczone przez pożar wyrażający- się 100,000 szkodą. Palące się we- wnętrzu tuziniszkie rozszerzenie- miem pożaru na sąsiednie domy, z których przerażeni mieszkańcy uciekli w popłochu, gdy gęste- kłęby dymu zaległy najbliższe domy.

PRAÇA W FABRYKACH TKACKICH ŻALNIA

W wielu fabrykach pracują
tylko 4 dni w tygodniu

WARE, MASS., 17 lipca. — W- przemyśle włókiennym rozspo- rządk się już przyszy kryzys. W Ware, Mass. fabryka Otis zapo- wiedziała pracę tylko 4 dni w ty- godniu.

KŁOPOTY BYŁEGO „SYNA NIEBA”

PEKIN, 17 lipca. — Były cesarz- chiński noszący tytuł „syna nie- ba” uciekł z Pekinu w obawie przed aresztowaniem. Ucieczkę, byłby pomyślnie był o- wadniał rządowi chińskiemu, że- miał jej specja długie rodzi- ny z innymi kobietami. Pan, bojąc się spotkać z ciężkimi dla siebie nie- szczęściami wolał zaciągnąć, jak- żyw w dalszej niepewności, co do wie- rogodności swego ukochanego męża.

Oszczercza powodem samobójstwa

PITTSBURGH, PA., 17 lipca. — Zrodzoność z powodu ciągłych oszc- zerczych okazywań otrzymywanych przez telefon przeciw swemu męż- ństwu wybitnemu i szlachetnemu in- żynierowi panu Anna Notole pociągnęła samobójstwo przez zacięcie silnej tra- cizny. Zamiast apokryficznych oszc- zerczy, że ma jej specja długie rodzi- ny z innymi kobietami, pan, bojąc się spotkać z ciężkimi dla siebie nie- szczęściami wolał zaciągnąć, jak- żyw w dalszej niepewności, co do wie- rogodności swego ukochanego męża.

DYPLOMACJA SEYDY CHCIAŁABY WIDZIEĆ POWÓD SPORU Z CZECHA- MI W NIEPOCZYTAŁNOŚCI POSŁA

AMERYKAŃSKI OBY- WATEL ROK W WIE- ZIENIU NA LITWIE

WIEZIONY BEZ ŻADNEGO
POWODU

NEWARK, 14 lipca. — H. Ru- dnicki, zam. pn. 146 Broom uli- ca, Newark, N. J., opowiedział wczoraj pora pierwszy dla ogło- szenia publicznego swój ciężki prze- życia jakich doznał w Litwie, gdy starał się przez ten kraj prze-jechać do Rosji dla uratowania swoich rodzin. Z powodu pew- nych niedokładności w wizie li- tewskiej na paszporcie amerykań- skim, Rudnicki został wtrącony do więzienia w Kownie i trzyma- ny został postrawiony przez są- d, który przeprowadził rozprawę w niezrozumiałym dla niego ję- zyku i został skazany na 100 mar- kary. Po przeprowadzeniu roz- prawy, Rudnicki sądził, że zo- stanie puszczony wolno, ale się zawiódł ponieważ z powrotem zo- stał wtrącony do więzienia, skąd został uwolniony dopiero po kil- kachrośniach apelacji amerykań- skiego konsula, ale tak ośliby- sy, że musiał się udać do spie- lały się wyleczyć z tortur za- danych mu w litewskim więzie- niu. Po wyleczeniu się w szpi- ta- lu Rudnicki zaniechał dalszych poszukiwań za swoimi rodzinami w Klatarynoliw i powrócił do Ameryki i zamieszkał w Ne- warku, gdzie przystąpił do in- ternetu automobilowego.

Belgijski następca tronu wprawia się w polityce

BRUKSELA, 17 lipca. — Książ- ce Leopold, belgijski następca tronu udał się do posiedzenia rzą- du belgijskiego, aby się mógł za- znaczyć z najniższymi dyplomaci- ami. Premier Theunis u- powiast minister spraw zagra- nicznych o udzieleniu następcy tronu informacji potrzebnych przy- chodzą władzy Belgii.

Chłopiec wyrzucony w po- wietrze przez pociąg

NEWBURY, 17 lipca. — Chłopiec- farmerki Daburn, lat 15, przeje- dzając przez krzyżówkę z automi-blem napełnionym mlekiem został- zachwiany przez pośpieszny pociąg- warowy i wyrzucony w powietrze, w- chwili gdy, że chłopiec spadł na tar- cę ochronną na przedzie lokomoty- wy. Chłopiec doznał tylko złama- nia nogi, a automobil został rozbity w druzgi.

Litwini amerykańscy święcą pierwszą rocznicę uznania Litwy przez St. Zj.

Przy tej okazji nie omisszali protestować przeciw Polsce —
Proszą prez. Hardinga, by im pomógł odebrać Wilno

Tragiczna śmierć małżonków

NORTH CONWAY, 17 lipca. — N. Scofield z Manrowi, Cal., z o- ną przejeżdżając automobilem- krzyżówką Cook, zostali na miej- sce zabici przez pociąg Maine Central. Tożsamość osób zosta- la stwierdzona przez pływ o- mniobułą, której numer opiewa- na N. Scofield z Kalifornii.

POSEŁ WYRZUCONY Z TEATRU ZA NIEPRZYŻYTOE ZACHOWANIE SIĘ

Zakładł nogi na poręczce zajmowanego przed
nim fotelu

(Wiadomości Zjednoczonej Prasy (Associated Press))

WARSZAWA, 17 lipca. — W kołach dyplomatycz- nych toczy się dyskusja, czy ostatnie nieporozumienia po- lityczne pomiędzy Polską i Czechami nie nastąpiły z po- wodu ekscentrycznych wiadomości przesyłanych rządowi- czechskiemu przez posła czechoskiego w Warszawie, Prokopa Maxę, który obecnie został osadzony w domu warjatorów. Pośel czechski udał się do gmachu teatru wodewilowe- go, gdzie zachowywał się w taki sposób, że go wszadono- przemocą do dorozki i odesłano do gmachu poselstwa cze- skiego. Przywołani lekarze po zbadaniu stanu zdrowia posła uznali go za umysłowo chorego.

NIEPOROZUMIENIA RZĄDU WYSP FILIPIN Z GEN. WOOD'EM

Spór spowodowany zawiściami politycznymi

STRAJKIERZY W NOWEJ SZKOLII SABOTUJĄ

SYDNEY, N. I., 17 lipca. — Strajkierzy w stalowniach- węgla dopuszczają się sabotażu przez- zrywaniem szyn z torów kolejowy- ch, narażając na niebezpieczeń- stwo komunikację kolejową. W- związku z sabotażowaniem zostało- aresztowanych kilku strajkierzy.

Ze strajku robotników szewskich w Brockton, Mass.

BROCKTON, MASS., 17 lipca. — Przygości, że „zawieszenie broni” w wal- ce „pikiet” skłoniło się i strajku- jący robotnicy szewscy mają gło- sownie fabryk objęcia na nowo pikiet- owania fabryk objęcia strajkiem.

JUTRO! JUTRO! JUTRO!

zamieszanie będzie w Nowym Świecie sprawo-
danie naszego reportera o polakach, którzy dzisiaj
przyjechali okrętem Skandyńsko-Amerykańskiej
Linji „UNITED STATES”

KRONIKA MIEJSCOWA

WŁOSY POZO- STAJĄ ZACZESA- NE, BŁYSZCZĄCE

„Hair - Groom” utrzymuje
gładki - szczykowany wygląd
włosów



Miliony go używają. — Biegnijcie
na włosy! — Nie lepi się,
nie pachnie

Za kilka centów kupić można
jakiegokolwiek apteczki „Hair-
Groom”, który nawet setki
miesiocy temu świeżo wymyte
włosy układa w dowolny sposób,
na cały dzień.

Dozajdaj — Szymona.
Dozajdaj — Gorog.

RUCH OKRĘTÓW

Przybył do Nowyorku:
Worek: Kronland z Antwerpii,
Kingsholm z Londynu,
Olympic z Southampton,
Sroda: Manamar z Libawy,
Czwartek: Seydlitz z Bremy,
Piątek: Aquitania z Southampton,
George Washington z Bremy,
Laplant z Antwerpii.
Odpłyną z Nowyorku:
Sroda: Estonia do Gdańska.

Z ŻYCIA ROBOTNIKÓW

Pracownicy Garażowi

We czwartek dnia 19 lipca, r.b.
odbędzie się bardzo ważne zebranie
członków Unii „Garage Workers”
w lokalu pnr. 200 przy E.
45 ulicy. Początek o godz. 3 po
południu.

Unia zwraca się do wszystkich
członków i nieczłonków, aby przy
byli na powyższe zebranie.

Zaznacza się, że Unia posiada
dla własne biuro pośrednictwa
pracy, z którego otrzymują pracę
wszyscy członkowie bez wyjątku.
Stawka placu wynosi: dla
pomocników — \$6, a dla „poli-
shera” — \$4 i wyższe, dziennie.
Z bratnim pozdrowieniem
A. Maks.

ZAWIADOMIENIE

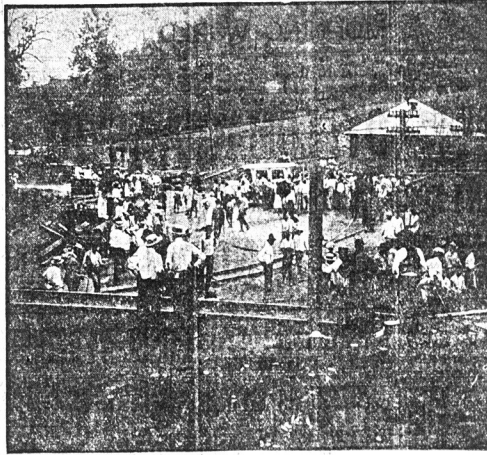
We środę, dnia 18go lipca, o
godzinie 8ej wieczorem, w Domu
Narodowym, 315 East 104 ulica,
zwołuje się specjalne zebranie
Rusko-Polskich członków Lokalu
35go dla omówienia sprawy,
o podwyższenie podatków w Kasie
Chorych (Relief Fund).

Sprawa ta będzie załatwiona na
tem posiedzeniu, i dlatego wszyscy
członkowie winni się stawić.
A. E. Saultz, sekr.

Dyrektor Westchester Title &
Trust Co., Crawford Stevens, wy-
dał okólnik do wszystkich pra-
cowników biurowych, w którym
zabrania noszenia sukien bez ręk-
awków w jego kompanii, „Albo
krótkie rękawy i dekolte — brźni
okólnik — albo zwolnienie z po-
sady”. Znalazł się jeden odważny
mężczyzna, który nie chce widzieć
w swojej instytucji wymalowa-
nych i ubranych w balowe suknie
flapperów.

WOLNY TEATR, BIWAJ 140 UL.
Dwa wspaniałe obrazy
„A GENTLEMAN OF LEBRE”
i „THE LITTLE PRINCE”
(ALTO TEATR, BIWAJ 140 UL.)
Wspaniałe obrazy z wód. „THE
MERRY” — GO — BOUND
Cztery wspaniałe komedie
Orkiestra Symfoniczna

NA NAJLEPSZE LECZENIE DO NAJ-
LEPSZICH CENACH IZDANIE DO
100 000 000 000 000 000 000
Polskie SZKOLY TANCA
w Nowym Yorku, 241 E. 104
Największe w Nowym
Yorku, 241 E. 104
100 aparatów instruktorów
dla ucznia, 241 E. 104
Instruktor, 241 E. 104
Dancing co wie-
dzą, 241 E. 104
godziny 11-12 do 8-11 wieczór.



KATASTROFA
W KOPALNI
Pięciu górników
zostało zabitych
a 30 zostało
ranionych,
w katastrofie
w Batesmer,
Ala.

PRZED DOMEM NARO- DOWYM W NEW YORKU

W niedzielę do Domu Narodo-
wego zawiata pierwsza grupa
dzieci, która po dwutygodniowym
pobycie na farmie wróciła do
Nowyorku.

Opalone, wesole i zdrowe dzie-
ci witały rodziców szczęśliwie,
i sprawiły im radość doświadcze-
niem.

Wczoraj przed Domem Narodo-
wym zgromadziła się druga gru-
pa błądzących dzieci, które dzięki
ofiarności czytelników „Nowego
Świata” wychwały na dwutygod-
niowy pobyt na farmie.

W pierwszej grupie wychwały
14 dzieci, w drugiej grupie 12
— razem 26 dzieci.

Członkinie Ligi Kobiet krzły-
ły się niezmordowanie i cierpli-
wie, jak matki. Nie przestawały
im ufać, nie męczyły ich żnu-
cie. Dzieci zdumione, z z cieka-
wieniem oglądały się i czekały.

Z Brooklynu przywieziono w
ostatniej chwili biednego chłopca.

W sobotę napisał on list do
„Nowego Świata”, że prosi o
przyjęcie do drugiej grupy. Wy-
stąpił natychmiast reporter, któ-
ry po zbadaniu stosunków chłop-
ca, zabrał go z ulicy do domu,
gdzie mu naprzeciwko zrobiono pa-
kunczek, obmył i uczesano i —
jajda!

Spadł jak z nieba — a z oczu
padły mu łzy, jakby chciał do-
mówić!

Młczal i posłusznie chodził za
obywatelką z Ligi Kobiet. Dzię-
cznik niecierpliwie przytroczył
nie zaprzyjaźniał się tak przedk
jak chłopcy, którzy po krótkiej
wymianie „informacji” byli sta-
rzymi znajomymi.

Odechnął na farmę...
Będzie im dobrze...

Czytelnicy „Nowego Świata” —
którzy życzliwie piliendzie na fun-
dusz wakacyjny — głęboko w ser-
cach życzą tej dziecinie wesółych
wakacji.

Niejedną miłą serdeczną towa-
rzyzszą tym ofiarom nędzy.

Zrzućmy w głąb własnej du-
szy... Odczućmy dźwięk, szczerze
wrzucenie na widok tych bied-
nych dzieci.

R. Z.

Nieszczęśliwa rodzina

Rodzina Kopezyńskich, zam. p.
213 York ulicy prześladowała jakieś
fatum. Niedługo, że ojeleć 4-5
dobrech dzieci sam pracował
długie godziny, aby wyżyć swe
rodzine, zamieszkałą w jednym
pokoju, oto nawiedziło ich nie-
szczęście w postaci choroby.

Kopezyńskim, gdy był zaję-
ty w fabryce kawy Arbutle, ma-
szyna zgłodziła palec u prawej r-
ęki i całą stopę u nogi. Straszny
ojciec, choćby chciał pracować
nie mógł, gdyż rany kłóły się
donal podawał wypadku jatry się
i bóla.

Matka — Władysława nie traci
jednak nadziei w lepsze dni i do-
kład starań, aby w domu był za-
wsze kawałek chleba powszednie-
go.

Takich rodzin, jak Kopezyń-
skich mamy wiele, a jednak...
nikt się o nie nie zatroszczy i
nie dopomóż.

Z TEKI REPORTERA

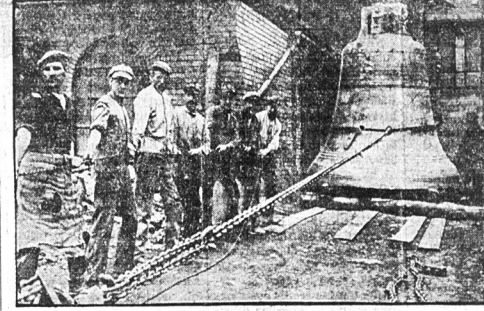
Dziś odbędzie się w Domu Na-
rodowym o godz. 8ej wiecz. po-
siedzenie Ligi Kobiet. Obecność
wszystkich członkinie konieczna
z powodu ważnych spraw, jakie są
do załatwienia.

Do szpitala Bellevue zabrano
35letnią Helenę Black, 29 W. 135
ul. która zapadła na stacji kolei
podziemnej „Grand Central”, na
serce.

Gdyby ustanowiono rekord dla
kryminalistów, zwycięstwo i szan
pionat uzyskali Franciszek Ca-
rey, lat 38, 314 East 73 ulica, któ-
ry w ciągu 3ch lat był aresztowa-
ny „tylko” 17 razy. Obecnie po-
zyt osmansty Carey znajduje się
w więzieniu za zakłócanie spoko-
ju publicznego.

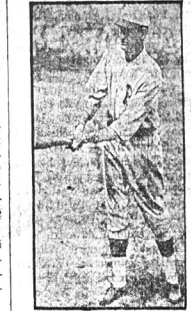
Filip Dara, lat 19, 197 Ave. B,
i James Ruppel, 28, 250 Ave. A,
zostali aresztowani i odesłani pod
kluczem za pobież Rozalii Kiej-
i Anny Kaplan. Bójka miała miej-
sce na statku linii „Day Line”.
Oprócz obrażeń cielesnych, obie
kobiety doznały strat material-
nych w postaci kapeluszy, para-
solk itp., które wściekli „aman-
ci” rzucili do wody. Przyczynę
bójki była zazdrość.

Gdy 25-letnia Lilian Healey, 427
West 40 ul. wychodziła z prze-
wozu (ferry) popłynęła się i wpa-
da do wody. Tonącęj pospieszył
z pomocą jeden ze służby przy-
stankowej i wytrwał ją. Healey
przez strachu, żadnych obrażeń
ciała nie doznała.



Koncerty Stadium.

Klasyczne wykonanie program-
mu na koncertach w Stadium,
pod batutą mistrza W. V. Hoog-
stra, klasyczna ściega codziennie tysią-
ce tłumy do amfiteatru „Stadium”,
przy 138 ulicy i Amster-
dam Ave. Orkiestra Filharmonii
nowojorskiej, jeden z najbardziej
szarmonizowanych zespołów, da-
je publiczności nowojorskiej pra-
wydnie urody duchowe. Progra-
my same przez się są arcydzie-
łami. Każdy wieczór jest skoń-
czoną pod każdym względem ca-
łością.



CY WILLIAMS

Pikarski filadelfijski dotychczas
najwięcej ma „home runs” jest
kandydatem na sędzię.

Anna Walcz, lat 3, zam. z ro-
dzicami pnr. 154 West 101 ul. zo-
stała pogryziona przez psa, z któ-
rym się bawiła w Central Parku.
Rany dziecka opatrzone na miej-
scu.

„Mandolinisi” winni pamiętać,
że dziś o godz. 8ej wiecz. od-
będzie się w Domu Narodowym
posiedzenie.

Podczas bójki jaka miała miej-
sce na rogu 116 ul. i Lenox Ave.
doznał obrażeń piersi i twarzy 24
letni Józef Szak, 29 West 125 ul.
Po otrzymaniu pomocy lekarskiej
Sage udał się do domu.

Paweł Manzau, 452 West 58 ul.
znajduje się w szpitalu Roose-
velt z powodu ran, jakie mu zadał
sposłony przez niego złodziej. —
Manzau opowiedział policji, że
na ranem zbudził go trzask tłu-
czonoj szczy i by zbadać przyczynę
nie, udał się do kuchni. Zobaczył
stojącego na werandzie złodzieja.
Nie namyślając się długo, Man-
zau rzucił się na niego. Złodziej
wywiązał się bójką, podczas któ-
rej doznał kilku ran kłutych w o-
kolice serca.

Na „East Drive” w Central Parku
w pobliżu 106 ulicy zdarzył
się pościg pojeźdźcy na jedno-
jeździe z ławek męczących. Po-
nieważ nieznajomy buździł swym
śmiechem i mową objawy pomie-
szania zmysłów, odesłano go do
szpitala Bellevue na obserwację.
Nieznajomy liczył około 25 lat —
wzrostu 5 stop 4 cale, wagi 140
funtów. Jasny blondyn, goliący
gładko, oczy niebieskie. Ubrany
w szary garnitur, niebieską z prz-
pianym kombinezonem koszulę,
purpurowy krawat, czarne sznu-
rowane buty i brązową sporto-
wą czapkę.

NAJWIĘKSZY DZWOŃ

Rydzina przedsta-
wa największy
dzwon świata,
złity z dwoma
cy katydy w Ko-
lonii, celem
naprawy

Do przesłus i sekretarzy o-
rganizacji i towarzyszy, jak
również do wszystkich oby-
wateli i obywateli dobrej
woli w Nowyorku i okolicy!

Komitet Główny kampanii na
rzecz Instytutu Naukowo Ba-
dawczego im. Tadeusza Kościu-
skiego, wraz z komitetem wy-
czekowym, zapraszają na ze-
branie w piątek dnia 20 lipca
do Domu Narodowego, prze-
słus i sekretarzy wszystkich or-
ganizacji i towarzyszy z New
Yorku i okolicy.

Proszę się również wszyscy
obywatele i obywateli, którzy
zechcą wyrazić udział w urzęd-
stwie wycieczki określonej, z któ-
rej cały dochód przeznaczony
jest na Instytut Kościuszkowski.

Początek o godz. 8ej wieczor-
em.

Za Komitet Główny
P. Nowotka, prezes
Za Komitet Wycieczkowy
W. Ochymowicz, prezes

ZAWIADOMIENIE

Niniejszem mamy zaszczyt za-
wiadomić wszystkich członków
Klubu Demokratycznego Polsko-
Amerykańskiego z siedzibą pod
nr. 511 East 6-ta ulica, jak rów-
nież całą Polonję nowojorską,
iż

W NIEDZIELĘ 29 LIPCA,
Klub urządzi
WIELKĄ WYCIECZKĘ
do Franz Schubert Parku, L. I.
Automobile 5 Ave, zabierając
będą wszystkich uczestników wy-
cieczki wprost z lokalu Klubu.
Do tańca w parku będzie przy-
grywać muzyka klubowa. Po
wazkiej informacji i po biletach
prosimy szan gości zgłaszać się
do gospodarza Klubu, który ta-
kowej udzieli z największą przy-
jemnością.

ODEZWA

do Zarządów Grup No. 767, 1884
i 1887 Zw. Nar. Pol.
w Fall River, Mass.

W pierwszych dniach września
b. r. przybywa do New Bedford
na uroczystości wręczenia medalu
„Standard” na zaproszenie lokal-
nego dziennika amerykańskiego
„The New Bedford Evening Star”.
„The New Bedford Evening Star”
z siedzibą w Washingtonie Dr. Wład-
ysław Wróblewski. Major miasta
New Bedford p. W. H. B. Remington
wydał z tej okazji odezwę do
Polonii w New Bedford i Fall Ri-
ver, umieszczoną w miejscowym
piśmie z dnia 11 lipca b. r., by
ta powitała godnie swego amba-
sadora jak najliczniejszą przy-
byciem w dniu jego przyjazdu.

Zacni Bracia i Siostry Związ-
kowe! Po raz pierwszy histo-
rii Odrodzonej i Wolnej naszej
Organizacji nadarza się nam spo-
sobność widzieć i powitać na ob-
czyźnie przedstawiciela rządowe-
go naszej Ojczyzny. Do złożenia
czci i hołdu zastępcy Rządu Po-
lskiego przysłał na Amerykańską
prosi nas major amerykański
New Bedford p. W. H. B. Remington.
Wielki przyjaciel Polaków. Czy
nie ten, czy zaproszenie to prze-
żmienie bez echa? Sądzę, że nie!

Z bratnim pozdrowieniem

Andrzej J. Szutran,
Prezes Gm. 81 Zw. Nar. Pol.

Z powodu straty \$60,000 na o-
peracjach giełdowych, odebrał so-
bie życie wystrzałem z rewolwe-
ru 52-letni broker, Smith Wei-
gand, 257 West 73 ul. Odpowię-
dzialność za stratę majątku Wei-
ganda poniesie Rongley & Co., 115
Broadway.

Józef F. Ryan, wice, prezes In-
ternational Longshoremen's As-
sociation zawiadania, że około 40
tysięcy członków powyższej Unii
wyjdzie na strajk jeżeli pracodaw-
cy nie zgodzą się na danie im 44
godzinowego tygodnia pracy.

„Moja Ukochana”

„Polka Submarina”

Dwie piękne, które
pokocho was do miłości
„Polka Submarina” jest
Tławatki, które
dobre jak szlachetny
słuchacz.

Udać się do sprze-
dawcy wrodek Co-
lumbia i kupić
sobie ten wspaniały
rekord.

7506
E 79a.

Columbia

New Process
Records

Wszystkie
FORMALNOŚCI
połączono w jedną
dokładną instrukcję
załatwiania szybko, tanio
i skutecznie

Agencja Stowarzyszenia
Mechaników Polskich
224 East 57th St.
New York,
N. Y.



Nawet w lecie

dzieci chowają się dobrze

na

NESTLE'S MILK FOOD

Jest to mleko w proszku.

Naukowo przetworzone — nie
może skwaśnieć.

Posilicie po próbkę i po
Książkę Matki, w polskim
języku — Darmo

NESTLE'S FOOD COMPANY
Nestle's Building
New York



Darmo dla Ciępi- cych na Rupture!

STUARTA PLAPAPADS są cenną
inżynierii od pasa. Są one stworzone
z mięsa i kości zwierząt, które
są celem silnego utrzymania
wewnętrznej w brzości. — Niema
pach, sprężenie ani spręż. Nie
sma się więc, nie trze ciała i nie
nagłada na krótkie włosy. Trzyna
osobliwie do wewnątrz, bez
poopracowania dietej pracy. —
a skutek był nawet w sągających wy-
padkach. Miałe jak akasmi, łatwe
do używania, nieszkodliwe, nagrodę
za Proszek leczenia kataru, więc
pas staje się szczytny. Uodowonił
Wam to, co mówimy, posyłając Wam
próbkę PLAPAD, zupełnie DARMO.
Napierście swoje nawiązko i adres na
 kuponie i wysyłcie pocztą daty! —

PLAPAO LABORATORIES

3070 Stuart Bldg. St. Louis, Mo.

Imię i nazwisko

Adres

Pospieszna służba

do EUROPY!

REGULARNE
LINIE STANOWISZĄCE
dla Odkrytych od-
cęg z Flaw 3 i 4
z Flaw 3 i 4
Wielkie, szybkie pa-
rowce. Doskonale
wykwalifikowane
mieszkańce. — Od-
pędzić awy podró-
ży w komfortie na 6
Krajach Rządu Stan-
ów Zjednoczonych

PRES. ARTHUR 28 Lipca

S. S. LEVIATHAN 28 Lipca

G. S. AMERICA 4 Sierpnia

S. S. AMERICA 4 Sierpnia

PRES. ROOSEVELT 14 Sierpnia

PRES. FILLMORE 14 Sierpnia

PRES. HAWKING 14 Sierpnia

Napierście po informację o odjazdach
czł. 1

United States Lines

45 Broadway New York City

Managing Operators for
U. S. SHIPPING BOARD

Popularna Droga

do Polski

SANDYHANSKO - AMERY.
KASKA LINIA utrzymuje
stałą komunikację miedzy
Am. a Ameryką przez Kopen-
hagen i Gdansk.

Posiadaczem swola Linia ta za-
wiera wieloletni wygodny
wspaniały charakter, które pa-
sadowanie bsa radowy klasy
otwierza.

Napierście odczytać w New York
JUNITED STATES Lines
„HELLIG OLAV” 2 Sierpnia

Kto chce polecić do Polski
niedługo wrócić, to nie
komfortu i swobodnie
niedługo wrócić, to nie
godz. 24 godzinny przewo-
zów biał.

SANDYHANSKO - AMERYKAN LINE

„HELLIG OLAV” 2 Sierpnia

ADWOKAT

C. ROŻAŃSKI

po przeprowadzeniu kancelarii z pod 24 State Street

urzęduje obecnie pod adresem

15-25 WHITEHALL ST., NEW YORK

Telefon ten sam co dawniej: Bowling Green 9996

SZYFARYKI — WYSYŁKA PIENIĘDZY

Sprzedawanie krownych z Polski. — Wysyłka Pieniędzy. — Nota-
rnia. — Wyrabianie dokumentów. — Kuponowanie i taksowanie
Tęście do nas po poradę i posłensia, a nie będzie żalował.

Pamiętajcie nasze adres:

INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU

136 East 42nd Street, New York, N. Y.

KARJERA MITKI RUBINSTEINA

Z roznosiela gazet milijarder — Z czarnogieldziarza „mini-ster pełnomocny”

Mitka Rubinstein w pierwszych latach wojny był głośnym potentatem w sferach finansowych w Petersburgu. Z ulicznymi roznosiela gazet przedzierzgał się w bankiera, a jakas szczęśliwa gwiazda kierowała je go karjera z taką niebywałą pieczołowitością, że w ciągu kilku lat fortuna jego dosięgła cyfry kolosalnej. A w miarę wzrostu tej fortuny, umiał zabiegliwy „Mitka” zabezpieczyć się życiową dygnitarzy carskich.

Wszech potężny Rasputin nazywał „Mitkę” swym przyjacielem

a niejedyni dygnitarzy dawał wsparcie jego operacjom finansowym. Wpływy Rubinstein na siegaly tak wysoko, że nie raz urywane były nici, jakiegoś konkurentów. A i dochodzona polityce niejednokrotnie wstrząsała z powodu niektórych zbyt śmiałych przedsięwzięć „Mitki”, umarzane były przez wpływy protektorów.

„przyjaciela” Rasputina.

Aż nagłe wybuchła rewolucja. Obrót finansista i tu starał się przystosować się do okoliczności. Ale z tem szło coraz trudniej. W roku 1918 wytoczona została nawet sprawa kar a przeciwko Rubinsteinowi, który stał pod oskarżeniem świadomego działania na zniżkę rubla. Był potentat cudem uratował się od kul bolszewickich, które z wyroku sądowego miały położyć kres jego karierze i uknął do Finlandii. Tu znów został przychwyty i znów uknął. Wydał się też nożem, że skończyła się w ten sposób zła era działalności finansowej Rubinstein. Ale, jak pięknie pisał nie dawno pewien dziennikarz, „wiatr zaś łojowski, a rozpala pochodnię”. Pochodnia Rubinstein zajął się na nowo.

Oskarżyło się, że przez czas swej petersburskiej działalności umiał uculać zabiegliwy finansista wielkie fundusze w bankach zagranicznych. Rucił je na rynek giełdowy, wchodzić odrazu w rozgardiasz

spekulacji walutowych.

Ala, rzecz dziwna, — emigracji Rubinstein nie umiał ocenić i zagranicę wdział bezbezpieczstwa.

Przez kilka lat pobytu w Wiedniu, zdołał Rubinstein odzyskać równowagę i wzmocnić siebie. Usadowił się ni mniej ni więcej jak w pałacu schoenbrunnskim, otoczył się liczną świtą i buził ogólnie zaciekanie i trzask swego życia. Naraz — grzm — wyrok skądinąd działalności finansowa rosyjskiego „bielca”.

Rubinstein emigroje do Paryża. W ciągu roku wysuwa się na czoło licznicy rzeszy paryskich spekulantów giełdowych i znów zdobywa miliony.

Ala i tu nie umiał jakos przekonać do swych intercyj finansowych władz bezpieczeństwa. Epilog — przymusowa emigracja do Berlina.

Tu dziła Rubinstein nie o giednieł. Łaczy się z pewną poważną firmą bankierską, nieco podupadłą w czasie wojny, i już

nie kwapi się do wysuwania się na pierwszy plan. Ale widocznie pech jakiś zaciążył nad jego karjerą. Bo oto przed miesiącem otrzymał.

nakaz opuszczenia granic Rzeszy w ciągu trzech dni.

Dokąd jechać? Widocznie, odpowiedział na to pytanie nie umiał znaleźć sławny bohater czarnogieldziarstwa. Być może też, że i często podróże nie się przykryły. Kiedy bowiem po trzech dniach przyszła do pałacu Rubinstein polajła berlińska, aby domość „Mitkę” przy „przeprowadzić”, zastała go w łóżku zaopatrzonym w świadectwo lekarskie najwybitniejszego luminary medycyny z nad Szprey.

„Przeprowadzka” została odroczona na trzy dni. Po upływie tego terminu, stał się w mieszkaniu „Mitki” komisarz policji w asyście swych podkomendnych z rozkazem szefa służby bezpieczeństwa usunąć Rubinstein, zdrowego czy chorego z granic Rzeszy niemieckiej.

„ekscelencja” Dimitrij Rubinstein

został zamianowany ministrem pełnomocnym i posłem nadzwyczajnym tego państwa przy rządzie Rzeszy Niemieckiej.

Po wylegitymowaniu się, ekscelencja Rubinstein oświadczył zarumienionemu od nadmiaru wzruszeń komisarzowi, że padeł prawdziwie ofiarą nieporozumienia i że domagać się będzie wyjaśnień w tej sprawie od rządu.

Komisarz opuścił pałac „ministra pełnomocnego” i rzecz prosta, że dziś już nie będzie zakłócał pogodnej harmonii i górnych ideałów finansowych dygnitarza wschodniego.

Zle języki twierdzą uparczywie, że niebywałe „tableau”, jakim umarzył Rubinstein komisarz policji kosztowało go połowę jego majątku.

Ala, zaprawdę, nie należy nigdy żałować pieniędzy, użytych z sensem i ze zrozumieniem sytuacji.

ZE ŚWIATA

Strajk robotników portowych w Irlandii

DUBLIN, 17 lipca. — We wszystkich portach wolnego państwa Irlandii wybuchł strajk robotników portowych. Strajkiem kieruje Larkin, nie dawno wypędzony ze Stanów Zjednoczonych.

Przemysł winny we Francji przechodzi obecnie ciężki kryzys: Francja produkuje o 28.000.000 hektolitrow mniej, aniżeli przed wojną.

Dyrektor muzeum egipskiego w Londynie, sir Wallis Budge, przetłumaczył pewien tekst abisyński, opiewający aeroplan, który król Salomon zbudował dla królowej Saby. A więc naprawdę nie nowego pod słońcem.



ZAŻDROSNA
Nellie M. Glory, żona bogatego Indianina, poraz pierwszy przyjechała do Los Angeles i odwiedziła — beauty parlor

GŁOS ROZPACZY URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH W POLSCE

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

państwowych żąda się przetrwania, aby umożliwić regulację finansów. Widzimy szalejące pańskarkstwo bez granic; z bólem patrzymy na wywożenie plodów polskich zagranicę i sprzedaż ich tam za dobrą monetę, podczas gdy w kraju ceny stają się coraz niedostępniejsze; z przerażeniem patrzymy na odmowę płacenia podatków przez tak liczne rzesze zasobnych obywateli, pod czas gdy my z naszych niedarkich pensji bezpośrednio i pośrednio płacić musimy tych podatków z każdym dniem więcej. Musimy wyrazić zdanie, które wynika z naszego głębokiego przeświadczenia, że jakakolwiek regulacja stosunków u nas, przy równoczesnym pokrzywdzeniu szerokich rzesz pracowników państwowych jest fikcją i obrotom naszego interesu, ale przede wszystkim obywatelski patriotyczny obowiązek. Pracownicy ręki i umysłu nie mogą być już w Polsce zepchnięci poniżej tego stanu, przez jakakolwiek regulację, która wypełnia kieszenie jedynie sfer pańskarskich i spekulacyjnych. Ostatnie tygodnie dowiadujemy nas jednak o dem. Pomimo obietnic poprzednich Panów Prezydentów Ministrów, że ustawa o regulacji plac będzie przeprowadzona w najbliższym czasie przez Sejm, obecnie jest stale ona odkładana, a właśnie na tej ustawie operowały się wszystkie nadzieje pracowników państwowych. Miała ona podnieść wynagrodzenie, wyrównać różnicę pokrzywdzenia w zaszerogowaniach kolejarzy i innych pracowników państwowych i w zaliczeniach lat pracy. Obecnie Rząd nie tylko uznał za konieczne odrzucić wszystkie poprawki do ustawy, jakie wniosły nasze organizacje, ale same debaty postanowił odwieść bez oznaczenia terminu. Sprawa stabilizacji pracowników państwowych, zagwarantowana w g. art. 116 pragmatyki z dnia 1 kwietnia 1924 r., obecnie wiede projektu Rządu „o naprawienie skarbu” zostaje przesunięta do końca 1925 r. Był pracownika pozostaje wciąż niebezpieczny, stanowisko jego, wciąż niezabezpieczone.

Przedstawiając publicznie ten smutny stan rzeczy, domagamy się od Rządu i Sejmu w groźnym momencie ponownego ciężkiego pogorszenia się położenia pracowników państwowych realizacji najdotkliwszych naszych żądań, należącego wyrównania krzywdzonych niedoborów pensyjnych, zabezpieczenia by-

tu rzeszom pracowników państwowych.

Do pracowników państwowych zwracamy się o stanowczą, drogą organizacyjną, obronę zagrożonego swego bytu.

Zw. pracowników poczty, telegrafu i telefonów Rzeszy-polskiej Polakij Zw. zawod. pracowników kolejowych. Polakij Zw. kolejowców. Zw. kolejarzy zjed. zawod. polskiego. Związek zawod. maszynistów kolejowych w Polsce. Związanie pracowników biurowych polskich kolei państwowych. Tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych. Zw. nauczycieli polskich szkół średnich. Stow. chrześcijańsko-narodowe nauczycieli szkół powszechnych. Zw. Polakich naucz. szkół powszechnych. Zw. lekarzy zagranicznych w Państwie Polskiem. Zw. inspektorów szkolnych w Polsce. Związanie profesorów i docentów szkół akademickich w Warszawie. Zw. Słow. asystentów szkół wyższych. Stow. urzędników skarbowych. Zw. pracowników więziennych. Centralny Zw. wójtów państw. Wydział wykonawczy zjazdu delegatów stowarzyszeń prac. sądowych Rzeszy Polakij. Zw. strażników pracowników publicznych wojew. krakowskiego. — Międzyzłazkowy obywatelski Komitet pracowników państw. wojew. łódzkiego w Łowiczu. Wojewódzki Zw. stałej delegacji w Ternopolu. Zw. tow. polskich urzędników państwowych samorządowych i komunalnych w Poznaniu.

Dziewczyna Stano-wiąca Sama o Sobie.



NOWOCZESNA dziewczyna szczyli się własną niezależnością. Jest ona własnym „bossem”, zarządcą własnych finansów. Dawne pojęcie, że jedynie mężczyzna umie zarabian pieniądze i nimi rozporządzać, jest przestarzałe. Dziewczyna wykazała swe zdolności.

Dziewczyna dzisiaj nie tylko zarabia pieniądze, ale także MA pieniądze. W wielu wypadkach jej konto oszczędnościowe jest pokażniejsze niż jej brata.

Posiadając pieniądze w banku, które tam składała z tygodnia na tydzień systematycznie, patrzy ona w przyszłość z ufnością. Jesli wyjdzie za mąż, będzie miała posag, który sama sobie zarobiła, i będzie mogła kupić sobie wyprawę, jakiej każda dziewczyna pragnie.

Jesli woli pozostać samotną, to może to uczynić z pogodą ducha. Nie straszy jej myśl, że może stać się komus niepożądanym ciężarem. W każdym razie może patrzeć w przyszłość bez troski. Zwycaj oszczędzania wyrobił jej stanowisko. Jest ona dziś „kims”.

THE BOWERY SAVINGS BANK

110 East 42nd Street (naprzeciwko stacji Grand Central)

128 BOWERY, NEW YORK

Masowe pożary z podpalenia

WORCESTER, MASS., 17 lipca. — Władze policyjne wysłały na miasto 50 tajnych policjantów dla wyłuskania tajemniczych podpalaczy, którzy w ubiegłą niedzielę wznicieli 6 pożarów przez podpalenie domów pod werandami od podwórza.

W chwili, gdy strażacy zdążyli do gaszenia jednego z pożarów zauważyli jak tajemniczy podpalacz z koreją

Gry hazardowe zakazane we Włoszech

Rzym, 17 lipca. — Z rozkazu rządu we Włoszech z dniem 1go sierpnia zostaną zniesione wszelkie gry hazardowe.

Powódź w stanie Colorado

PUEBLO, 17 lipca. — Skutkiem obwrotu chłurdy zostało zalane miasteczko Portland, środowisko wyrob cementu. Wszelka komunikacja z miasteczkiem została przerwana.

Setki sklepów czeka, by Wam usłużyć

Gdy jesteście zgrzni i spragnieni, wstapcie do sklepu, na którym wisi jasno czerwony szyld Coca-Cola.

Czeka tam na Was ten napój — gotowy i zimny, jak lód. Będzie Wam napewno smakował tak bardzo, jak bardzo jesteście spragnieni.

Wazycy rozkoszują się tym napojem. Dlaczegoż więc i Wy nie macie zabrać do domu kilku butelek dla podania rodzinie i odpowiedziamy Was przyjaciółom? Jest to wprost wymieniony trunk, a sprzedawany jest tak tano.



Pijcie

Coca-Cola

5¢

Rozkoszne i Orzeźwiające

The Coca-Cola Co., Atlanta, Ga.

Helena
Mniszek

TREWOWATA

Powieść

(Ciąg dalszy).

Nie widywał jej dotychczas tak wesoło. Umyslnie stał cicho, chcąc, by go sama spostrzegła. Wyobrażał sobie jej przestרחi i bawilo go oczekiwanie. Jak też będzie wyglądała?

Nie czekał długo. Stefcia na jego widok oniebiała. Ognista łuna zapaliła jej twarz, w oczach zalaśnił gniew, każdy nerw zadrygała w niej z irytacji.

Waldemar z przyjemnością napawał się grą jej rysów i błyskami w oczach. Patrzył na nią z zachwytem.

Lucia przerwała niemiłą scenę, wybuchając śmiechem. Podbiegła do Waldemara i ciągnąc go za rękaw na środek pokoju, zawołała:

— Zapłać nas, Waldy, na gorącym uczynku. Mamy sobie tak pysznie tańczyć, jakby nam orkiestra przegrywała. Ale żebyś ty wiedział jak panna Stefcia tańczy! Jak baletnica.

Waldemar ukłonił się Stefci wytwornie i rzekł, przerywając mowę Luci:

— Pozwól mi wyjaśnić powód mego wtargnięcia do jej sanctuarium. Dotąd nie miałem przyjemności widzieć pani u siebie. Może trafiłem nie w porę, lecz jestem uszczęśliwiony: ujrzałem panią swobodną. W mej obecności jest pani zawsze nastrojona na tony możliwie sygnące... przed chwilą widziałem harmonię... i cieszę się bardzo. Pani mnie nie powita po całonocnym niewiedzeniu? — spytał z odcieniem niecierpliwości, patrząc na nią tyranicznie.

Stefcia podana mu rękę.

— Pan zapewne szukał Luci.

— O nie, jestem tu wyłącznie dla pani — a nawet po pani, ponieważ ciotka moja prosi panią na herbatę.

Lucia klasnęła w dłonie.

— A co ci się nie mówili, że pani nie pozwól zostać samej?... Zaraz mówiałam!

— Zwróciła się do Waldemara.

— Wiesz, Waldy? Panna Stefcia za powiedziała, że nie widzi do gości, że zostanie tu sama u siebie.

— Czy pani miała naprawdę taki barbarzyński zamiar względem nas?

Stefcia odparła prawie wesoło:

— Ma pan dziwny sposób pytania. Istotnie chciałam pozostać u siebie.

— Protestuję! w imieniu całego towarzystwa, które pragnie pani poznać.

Stefcia znowu zesztywniała. Już chciała stanowczo odmówić, lecz on dostrzegł cień na jej wyrazistej twarzy i, uprzedzając odpowiedź, dodał przedko:

— Proszę panią na herbatę w imieniu ciotki i dziadka. Jeżeli zaś moja babka i pani h... — na Cwilecką chcą pani poznać, proszę to zawiadzić swej uczenicy.

— A tak, ja o pani dużo mówiłam ciotki — potwierdziła Lucia.

— Więc służę panom.

— Nie, Waldy. Jesli chcesz iść razem z nami, to poczekaj w saloniku. Musimy sobie poprawić włosy. Wyglądamy jak strachy.

— Ty — tak, ale pannie Stefcej bardzo z tem do twarzy.

— Ach niedogodwie! — zawołała Lucia, wyciągając go za drzwi, tak samo za rękaw jak go wciągnęła.

Stefcia spojrzała na młodego pana z niechęcią. Gniewał ją na każdym kroku. On to spostrzegł i, podnosząc ramionami z kominią miną szedł do drzwi, wołając:

— Hanibal ante portam! Mówią mi to pani oczy... Uciekam, jaż mnie nie ma!

Wyszedł. Lucia zamknęła drzwi za nim.

V.

W niewielkim saloniku w stylu cesarskim kilkadziesiąt osób bawiło się wesoło. Lokaje roznosili herbatę i ciastka. Goście, każdy z filiżanką, siadali i pili, gdzie kto chciał. Główne siły towarzystwa zajmowały jeden większy stół, otaczając panią dom i pana Macieja. Pani Elżonowska w świetnym humorze, zachwycona gośćmi, bawiła głównie księżną Podhorecką i swą swagierkę, hrabinę. Te zaś dwie damy różniły się znamienne.

Patrząc na nie, można było myśleć, że pochodzą z innych planet. Księżna, wysoka i szczupła, o klasycznym profilu wielkiej damy, arystokratyczne piętno miała jak

wszepcone. Uwydatniało się ono w każdym rysie, w ruchu, nawet w faldach ciężkiej czarnej sukni. Wyidealizowana dystrykcja otaczała ją nadając poważny, a pociągający widok. Białe włosy miała zaczesane gładko nad czołem, pokryte drobną czarną koronką. Żadnych klejnotów — oprócz obrączek i pierścienia z ogromnym szmaragdem z wrytym herbem Podhoreckich. Żegarek tak wielka dama nosiła na czarnym sznurowadle. Twarz miała dobną, bladą, o delikatnej cerze, prawie bez zmarszczek, wyraziste rysy, duże oczy. Piękność miniona widniała wyraźnie. Księżna mówiła niewiele, dzwicznym głosem i potrafiła zjednać sobie wszystkich.

Hrabina Cwilecka była to typ zupełnie inny. Wzrostu średniego, pokazuje łęga i rubaszną miała w sobie coś z burżuazji, nieczem nie przypominając arystokracji. Ubrana bez gustu, obsadzona brylantami, cała w złotych łańcuchach, gestykulacja, przedk i nerwująca głośno, wyglądała jak republikanka, plebejuszka, wyrażająca niepisanymi przedstawicielami arystokracji za czasów rewolucji. Nie lubiła księżną, nazywając ją ironicznie Spartanką, i chciała zawsze wykazać swą wyższość, polegającą zapewne na ilości klejnotów. Pomimo wewnętrznej niechęci, była jednak dla księżny uprzejmą grzeczną, prawie nadskakującą.

Ale księżna wiedziała, co o tem sądzi. Ona miała wnuka, a hrabina dwie córki, z których starsza, panna Michała, przekroczyła już trzydziestkę. To tłumaczyło wygórowaną uprzejmość hrabiny względem księżnej.

Teraz obie panie rozmawiały z panią Idalią i z panem Maciejem, w towarzystwie kilku osób.

Młodzi, porozrzucaeni grupami, bawili się każde po swojemu. Panna Rita Szeleszyńska w fulurowej sukni czarnej w szeszyński niebieskiej dezeń, z dużym kołnierzem z krewowej koronki, przodowała w rozmowach i dowcipach. Włosy ciemno-blond wtyły nie zaszczepione ozdobiła kokardą z niebieskiej wstążki, przypiętą wysoko. Wyglądało to cokolwiek dziwacznie, ale pannie Ricie było do twarzy. Ona zawsze ubierała się inaczej od wszystkich, jej uczesania mogły wielu razić. Młoda ruchy śmiała i pełne wdzięku. Każda rzecz, będąca dla innych niemożliwością z nią kojarzyła się jak najłatwiej. Szczera, zabawna, dowcipna, była przytem sympatyczną i zarażającą wszystkich wesołością.

Księżna miała dla niej słabość, choć często raziły ją dziwactwa wychowanki. Panna Rita z zamiłowaniem uprawiała sport. W Obronnem, majątku księżnej, miała własną stajnię, gdzie najczęściej lubiła prześadywać. O koniach mogła mówić bez przerwy, i teraz, siedząc na stalowym fotelu z filizanką w ręku, rozmawiała z młodym panicem, ubrozmionym w binokle.

Dowodziła mu coś z zapalem, wreszcie, stawiając energicznie filiżankę na stoliku, rzekła:

Ach pan się nie zna na koniach, jeśli moim zarzucam pan brak czystości krwi. Moje konie importowane prosto z Anglii. To są folbuli. Niech pan zapyta ordynata: on koneser pierwszej wody.

— Zawsze ordynat! Zawsze mnie pani do niego odsyła. Czy to wyrocznia?

— W kwestji koniskiej napewno.

— Czy dlatego, że ma dziewięć muż z Apollinem?

— Nie, ale jest prawdziwym i bestronnym znawcą.

— Więc mnie pani odmawia tej cnoty?

— Po części. Pan jest zasłепiony w swoich perszeronach i wszystko dobre widzi tylko w swej stajni.

— Chyba pani raczy przyznać, że moja stajnia nie jest tyle jaka.

Panna Rita skrzywiła się.

— Nie lubię perszeronów.

— Nie lub pan? Ha! to kwestja gustu. Tak samo ja nie cierpię anglików.

Panna Rita zmierzyla go ironicznym spojrzeniem.

— Więc niech pan tak mówi, ale poci wyliczać wady, które nie istnieją.

(Ciąg dalszy nastąpi).



NARZĘDZIA
Policja nowojorska wykryła strażkę bandytów, którzy za pomocą najnowszych narzędzi rozbijali kasy ogniowatwe.

HJENY TUCZĄCE SIĘ GŁODEM BLIŹNICH

Ponura historia z sowieckiego raju

W Moskwie odległ się wkrótce proces przemyśleń banditów zrodzonych z trudnych warunków. Wyżyskują li oni najbardziej na swoją korzyść klasę głodową, która na wieźnia Rosję w r. 1921 i 22. W centralnym komitecie dla walki z głodem utworzono specjalny dział ratowania bydła, który miał wywieźć 40.000 sztuk zwierząt z okolic głodujących. W tym celu miano zakupić odpowiednią ilość paszy. Na czele oddziału stał niejak Poliszczuk, oraz Topielski, którzy przybrali sobie całą armię sil pomocniczych. Jednak zamiast 40.000 sztuk bydła, wywieziono tylko 4.702 a zamiast 100.000 pudów paszy kupiono tylko 70.000. Te niedogody były kosztowne nie mniej jak 86 miliardów rubli. Ili ki podlegały z głodu, ale Topielski i jego „szlach” prosperowali wspaniale, za krągłali się co raz piękniej i opływali we wszelkie rozkosze. Topielski nakupił w Moskwie zagranicznych walut i złotych przedmiotów, a także 62 obrazy.

W styczniu 1922 roku kupił za 100 milionów rubli nowej emisji majątek ziemski i dwa domy w Moskwie, każdy w cenie tysiąca funtów szterlingów. Na tegorocznych wysiłkach wiośnionych w Moskwie okazało się, że najpięk-

niejsze rasowe konie są osobliwą własnością tych „zabawców zgłodniali Rosji”.

Wobec ujawnienia ich i tym podobnych faktów, 16 osób zostało pociąganych do odpowiedzialności sądowej.

ROZKAZ DO ARMII

Warszawa.

Minister spraw wojskowych generał broni Szeptycki wydał następujący rozkaz do armji: „Zolnierze! Powołany dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko ministra spraw wojskowych, wyzynam was do dalszej wytrwałej pracy żołnierskiej i do dalszego dokonania was w zaszczytnym zawodzie obrońców umiłowanej Ojczyzny. Znając was i z pola chwały i z lat chlubnie przeprowadzonych w pokój, wierzę w wyniki waszych trudów i ich owoc. Wiem, że silni karności i zespolemieniem, przeniknięci duchem szlachetnych tradycji rycerskiego narodu i pełni zapału dla twardej obowiązków służby, potrafiacie być zawsze zabezpieczeni wolenności i potęgi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej oraz ostoją jej ludu i porządku”.

WŁADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Poszukują gwałciciela.

Jakis zwyrodniały osobnik zabral 8 letnią Janinę Osadinska, 171 Warren ul. z narkotika Warren i Dudesy ul. i zaprowadził ją za most, dopuścił się na niej gwałtu, a następnie zbiegł.

Po dłuższej chwili znaleziono dziewczynkę i zabrano ją do miejskiego szpitala.

Policja otrzymała od dziewczynki dokładny opis napastnika, zaczęła poszukiwania za nim.

ELIZABETH, N. J.

Fabrykanci wyrobów blaszanych postanowili przysłać żądania podwyżki przez blacharzy, by w ten sposób zapobiedz zapowiadającemu się strajkowi.

Podwyżka ma wynosić jednego dolara dziennie, czyli z tego blacharze będą pobierać dziesięć dolarów dziennie. Blacharze byli przygotowani zupełnie do strajku. Mają dużo zamówień do wykonania i zorganizowani robotników do zwalczania, pracodawcy ustąpił i przyrzekł podwyżkę, lecz równocześnie nie zapomnieli nadmienić, że za tę podwyżkę musi zapłacić publiczność.

Aresztowani za pijaństwo.

Al. Petroski, z Irvington i S. Moraki, 355 Union Ave. Irvington, byli aresztowani za pijaństwo i wyprawiane awantur przez

tutejszego policjanta. Po spędzie nocy na stacji policyjnej zostali puszczeni wolno po złożeniu kaucji 15 dolarów. W polowie tego tygodnia mają się stawić przed sędzią J. A. Dowd.

NEWARK

Pani Emilia Lesiańska, — 41 Florence Ave., Irvington, za pośrednictwem swego adwokata E. P. Biro, wniosła skargę do sądu przeciw doktorowi A. B. Rothseid i pannie Edna L. Bennett, kierownicze prywatnego szpitala na o oszkodowanie w sumie 25 tysięcy dolarów, za mgłą, który zmarł we wspomnianym szpitalu 6-go listopada z r.

Polska klasyczna szkoła tańców p. Luni Nestor — w Klubie Olimpijczym, 255 Court Street i Belmont Ave., została otwarta 21 czerwca. Lekcje, i wpias nowi uczniowie od 6 do 18 lat i wszelkie informacje we wtorki i czwartki od 6—8 godz. wieczór. Tańce klasyczne, narodowe, sceniczne, interpretacyjne.

Tel. Market 850. Ros. Market 4005
Wincenty Schultz
Adwokat
180 Broad Street
Room 31.
Newark, N. J.

Tel. Market 4521
DR. JOZEF MICHAŁSKI
b. major-lejtnant Wojsk Polskich
Gabinet: 10-12 rano
od 1-2 rano
od 7-11 wieczór
Wielodzień od 10-12 rano

Brooklyn i okolica

BACZNOŚĆ GREENPOINT!

We czwartek dnia 19 lipca, o godz. 7:30 wieczorem w kościele Polsko Katolicko Narodowym — „Zmarłych wstania”, 678 Leonard ul., odprawił uroczyste nieszpory ks. biskup Franciszek Hodor i wysłoli kazań. Ks. biskup Hodor również przewodniczył będzie w zebraniu parafjalnym na sal przy kościele, na którym za decyduje się ważniejsze sprawy parafjalne, jakoteż sprawę zakupna kościoła na własną parafję.

Narodowcy i sympatycy proszeni o liczne przybycie.

Proboszcz i Komitet.

Kolizja samochodów

Podczas kolizji samochodów, — jaka miała miejsce na narożniku ul. Rogers Ave. i Eastern Parkway, doszło do niebezpiecznych obrażeń ciała 4 osoby.

Poszkodowanymi byli: Tommas Roach, I. Shelman, Elzbieta Szlamowicz, 693 — 7 ulica i Rozalja Arnos.

Ta ostatnia znajduje się w szpitalu, gdyż ma obie nogi złamane.

Czy złodziej?

Edward Small, lat 22, 99 Steuben ul. oskarżony o skradzenie zegarka zegarka bytemu marynarzowi Ennis Palmers, został wczoraj aresztowany przez policjanta Roan po gonitwie na przestrzeni 16 bloków. Small zatrzymał się dopiero po dania ostrzegawczego strażu przez policjanta.

Aczkolwiek przy aresztowaniu nie znaleziono zegarka, jednak za trzymano go w areszcie, gdyż świadkowie zeznali, iż to on ma być podobno złodziejem.

MASPETH, L. I.

Kółko Dramatyczne „Błękitny Orzeł” urządziło letnią zabawę w dniu 20 lipca, r. b. w nowym parku Domu Narodowym w Maspeth przy narożniku ul. Clinton i Wil low Ave.

Do tańców przystępować będzie doborowa muzyka polska. Po zabawie nastąpi rozdawanie pięciu dolarów w złocie.

T. Godziewski, sek. kor.

Walka policjantów z bandytą
Wczoraj w nocy jeden z obywateli Brooklynian zauważył w pobliżu sklepu z cukierkami, przy zbiegu ulic Colonial Road i Seij ulicy, obudzili się jego styl straż trzask tuchej szczyby.

Wyjrzaawszy oknem męczyzna ujrzał nieznanego człowieka — wspaniałego się do sklepu.

Nie namyślając się długo zadzłefonował po policję, która w li zbicie 6-ciu posterunkowych pospyrzała na schwytnie wspaniałego.

Ten jednak — idąc zbliżających się policjantów począł uciekać ulicą Colonial Road i wreszcie ukrył się za drzewem na jednym z pustych placów.

Gdy nadjechali samochodem, on nagle przystąpił policyjnik, ten wydobył rewolwer i zaczął swoich prześladowców gwałtem kul.

Ci nie pozostali mu dłużni i o-

PIERWSZORZĘDZONY
ZAKŁAD KRAWIECKI
UBRANIA I PALTA
szyje podług najnowszej mody. — Staranność wykonania jest moją zaadą.
Ceny bardzo przystępne. Odezwania, omyślenie i praca gwarantowane. Męski i damski.
JAN KUŁOWSKI
1037 Manhattan Ave.
BROOKLYN, N. Y.

CIERPIĄCYM
NA SŁABY WZROK LUB
BOL GŁOWY
Dr. S. BOMELSTEIN
753 BOMELSTEIN AVE.
GREENPOINT, w BROOKLYNIE

Gruntowne badanie oczu
Dr. S. BOMELSTEIN
753 BOMELSTEIN AVE.
GREENPOINT, w BROOKLYNIE

Dr. Franciszek W. Wiński
Dwa biura w Brooklynie
588 Leonard St. 116 North 9 St.
biłko Biory St.
Od 4 do 6 wieczór
Od 1 do 3 popoł. i 6 do 9 wieczór
Tel. Greenpoint 3718 i Greenpoint 2463

Tel. Greenpoint 2275.
Dr. Marlon R. Szindziński
Gabinet: 10-12 rano
1-3 popoł. i 6-8 wieczór
W Wielodzień od 10-12 rano
175 Westchester Ave.
pom. Bedford Ave. i Berry St.
BROOKLYN, N. Y.

JOHN'S REALTY COMPANY
POLSKIE BIURO REALNOŚCIOWE
104 Greenpoint Avenue
Brooklyn, N. Y.
Przyjmują i poleca do sprzedaży domy, loty, farmy i gospodarstwa, składają cukierków, salony, restauracje i inne interesy
Zgłoszenia osobiste lub przez tele. — Biuro otwarte codziennie, od 9 rano do 6 wieczór, w niedzielę do 4 rano po południu

DROBNE DAJA DUŻE
Ogłoszenia Rezultaty E

dejną pracę, powodzenie zapewnione

11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-10

omnibusy dla przewożenia pasażerów
w miejsce tramwaji, które ciągle są
nieczynne z powodu strajku.

F. AD. RICHTER & CO.
104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.

novelles, Dobra zaplata, stala praca
Rex Novelty Works, 20 East 12 Ulica
N. Y. C. (18m)

Informacje biurowe lub osobiste:
Guarantee Realty Co., 132 Nassau St.,
Room 417, New York City. (246)

South \$706. (30r)

Krótko strzyżone włosy "Bobbed" i tupieź nie są odpowiednią kombinacją. Ta brudna biała łuszcząca się substancja niszczy pięć-óśm włosów każdego.

Ruffles

jest śmiertelnym wrogiem tupieź. Kilka razy użyła, uniosła łokcie. Dla utrzymania skóry głowy zdrową i czystą, oraz pięknych i błyszczących włosów, używajcie *Ruffles*. Są w aptekach lub 75c pością wprost u laboratorium.

F. A. DICHTER & CO.

104-114 So. 4th St. Brooklyn, N. Y.